

IKAROS

- - - Miesięcznik Filatelistyczny - - -
- - Revue Philatélique Mensuelle - -
- - - - Philatelic Monthly - - - -
- Monatliche Briefmarken-Zeitung -

Dr. Jan Dudziński — Nowy Sącz.

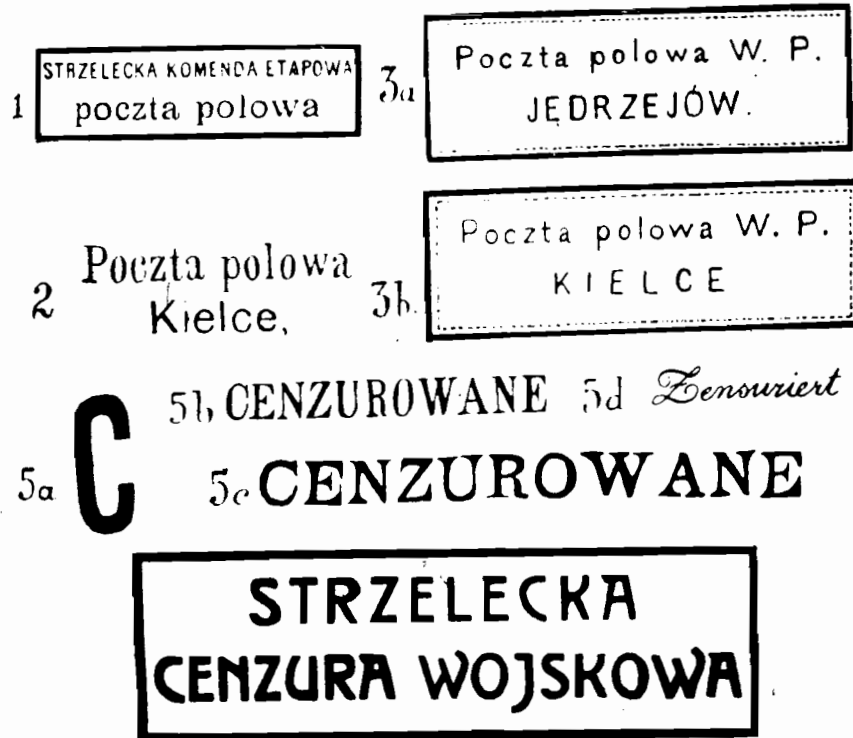
Poczta Polowa Legionów.

I.

Dnia 4.VIII.1914 r. pierwsi ułani Beliny wkroczyli do Kongresówki. Za nimi poszli i pierwsi strzelcy pod dowództwem Piłsudskiego. Około 7.VIII zajęli Miechów, a 12.VIII ostatecznie opanowali Kielce. Wprawdzie już 3.VIII wszystkie oddziały ochotnicze zostały przydzielone do c.-k. pospolitego ruszenia, zrobiono to jednak raczej pod względem tylko formalnym, niż organizacyjnym. Rozeszły się mianowicie pogłoski, że rosjanie mają zamiar traktować strzelców jako zwykłe bandy uzbrojone, zaszła więc potrzeba uprawnienia, jeżeli się można tak wyrazić, ich istnienia. Poza tym oddziały strzeleckie działały w luźnym tylko związku z c. i k. armią i nie korzystały z jej urządzeń etapowych. Nie przydzielono ich także do żadnej poczty polowej. Temu brakowi starała się zapobiec jedyna istniejąca instytucja pomocnicza strzelecka, jaką była Strzelecka Komenda Etapowa w Krakowie i na nią padło zadanie zorganizowania poczty polowej dla oddziałów, znajdujących się w polu. Na jej to zlecenie ob. Dzwonkowski (Skierka) zorganizował pierwszą pocztę polową strzelecką, której został komendantem, a którą otwarto dn. 6.VIII 1914 r. Organizacja tej poczty była następująca: w Krakowie w próżnym sklepie przy ul. Dunajewskiego 6 znajdowała się jej składnica główna, w której sortowano nadeszłą przez austriacką pocztę korespondencję, a w której można było nadawać także przesyłki pocztowe wszelkiego rodzaju. Stąd przesyłano je kurierami do składnic w Kongresówce. Składnice te według p.p. Kowarczyka i Zygmuntowicza znajdowały się w Miechowie i Jędrzejowie. Jak jednak na to wskazują pieczęcie pocztowe, należy do ich liczby dodać jeszcze także zajęte później Kielce. Składnicę w Miechowie obsługiwała oddziały, stacjonowane w Słonia-

nikach, Olkuszu i Wolbromiu i odsyłała resztę do składnic w Kielcach i Jędrzejowie. Jędrzejów obsługiwał oddziały w Pinczowie, Wielkim Książu i Chęcinach, a pocztę, przeznaczoną dla oddziałów w polu, odwoził wprost do składnicy przy Komendzie Pułku, skąd zabierał nadawaną na froncie korespondencję, która przez Jędrzejów i Miechów szła do Krakowa, a stamtąd rozsyłana była do adresatów.

Nawiasem mówiąc, żadna z tych składnic nie należała do poczt polowych w ścisłym znaczeniu tego wyrazu. Skład-



4

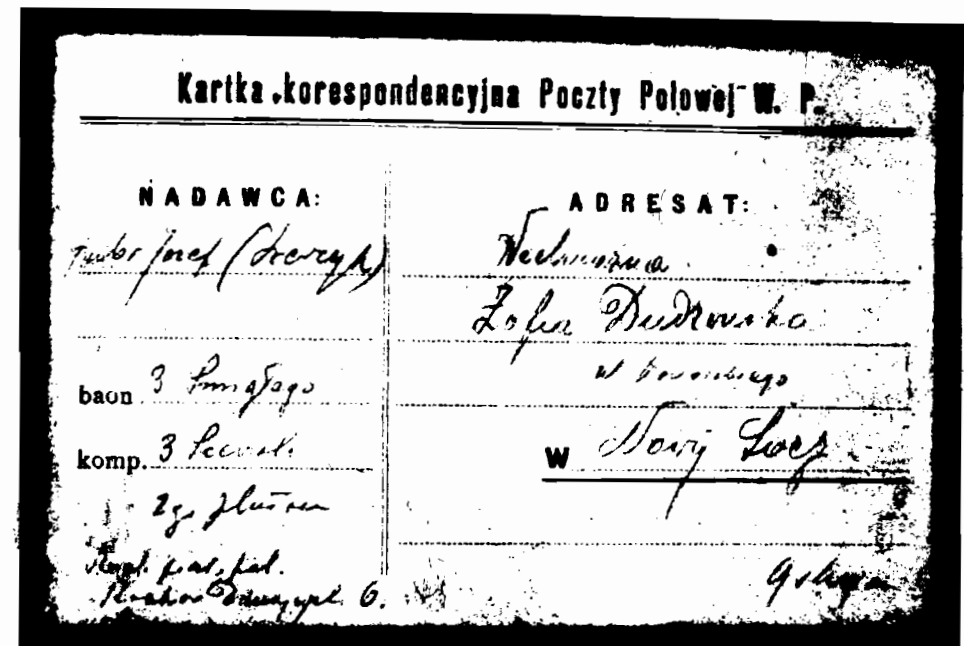
nice poczt pol. przesuwały się za swymi oddziałami z miejsca na miejsce. Składnice, posiadające stałe miejsce swego pomieszczenia, wchodziły w sferę etapów, to też wszystkie wymienione składnice należy zaliczyć do etapowych.

Poczta ta nie nosiła nazwy Poczty Polowej Legionów, gdyż Legiony nie istniały jeszcze jako takie w tym czasie. I pułk, który wkroczył do Kongresówki i znajdował się w polu, nazywał sam siebie strzelcami, a t.zw. Legion Wschodni odbywał w tym czasie drogę ze Lwowa do Mszany Dolnej, uchodząc przed naporem wojsk rosyjskich. Do tego okresu należą właśnie wszystkie pieczęcie i druki, noszące napis początkowo „strzeleckich” a później, kiedy oddziały polskie przestały

składać się wyłącznie z piechoty — „Wojsk Polskich”. Dlatego też Komenda Etapowa nie była legionową, tylko strzelecką.

Do pieczęci pocztowych z tego okresu należą:

I. Pieczęć ramkowa o pojedynczej obwódce, wymiaru 38:10 mm, z dwuwierszowym napisem: STRZELECKA KOMENDA ETAPOWA / POCZTA POLOWA. Pieczęć ta nigdy nie służyła jako kasownik, wybijano ją raczej jako pieczęć formacji wojskowej obok właściwych pieczęci pocztowych dla nadania im charakteru poczty wojskowej i co za tem idzie, dla zapewnienia im zwolnienia od opłaty pocztowej (rys. 1).



Rys. 6.

II. Pieczęcie składnicowe I-go typu: przedstawiają się one jako dwuwierszowy napis POCZTA POLOWA / miejscowość, długi na 18 mm, wysoki na 10 mm. Znane są te pieczęcie

- a) dla Jędrzejowa i
- b) dla Kielc (rys. 2).

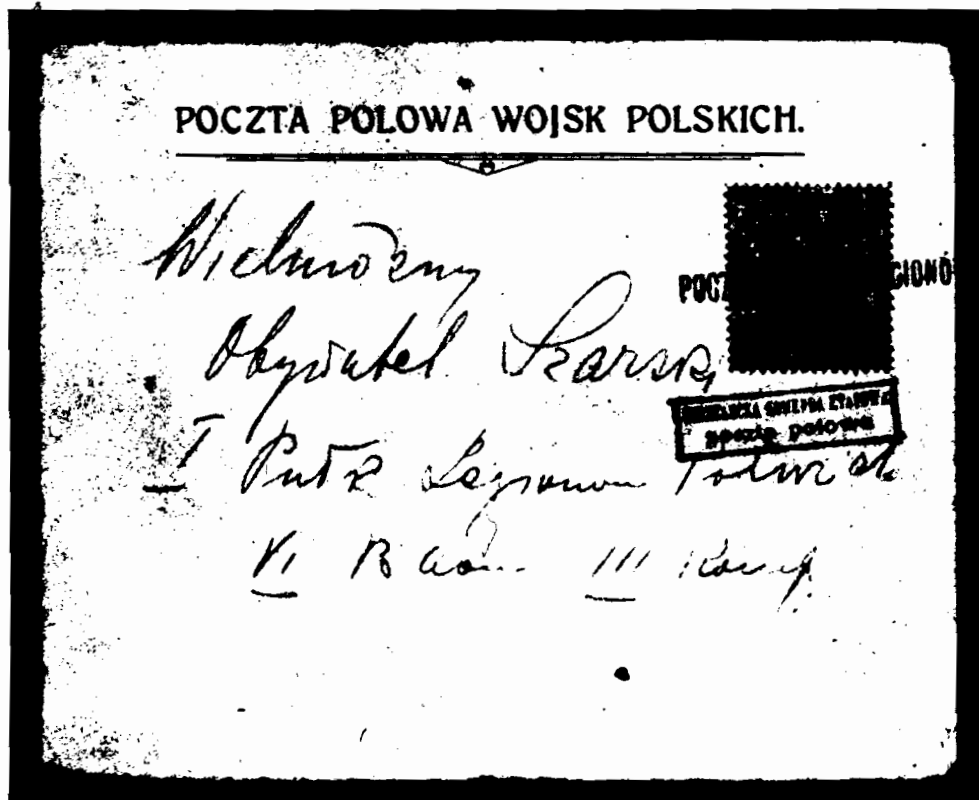
Dla Miechowa dotychczas nieznany.

III. Pieczęcie składnicowe II-go typu, przedstawiające się jako czworobok o podwójnej ramce 48:16 mm z dwuwierszowym napisem wewnątrz: POCZTA POLOWA W. P. / miejscowość. Tego typu pieczęcie znane są:

- a) dla Jędrzejowa (rys. 3a), i
- b) dla Kielc (rys. 3b).



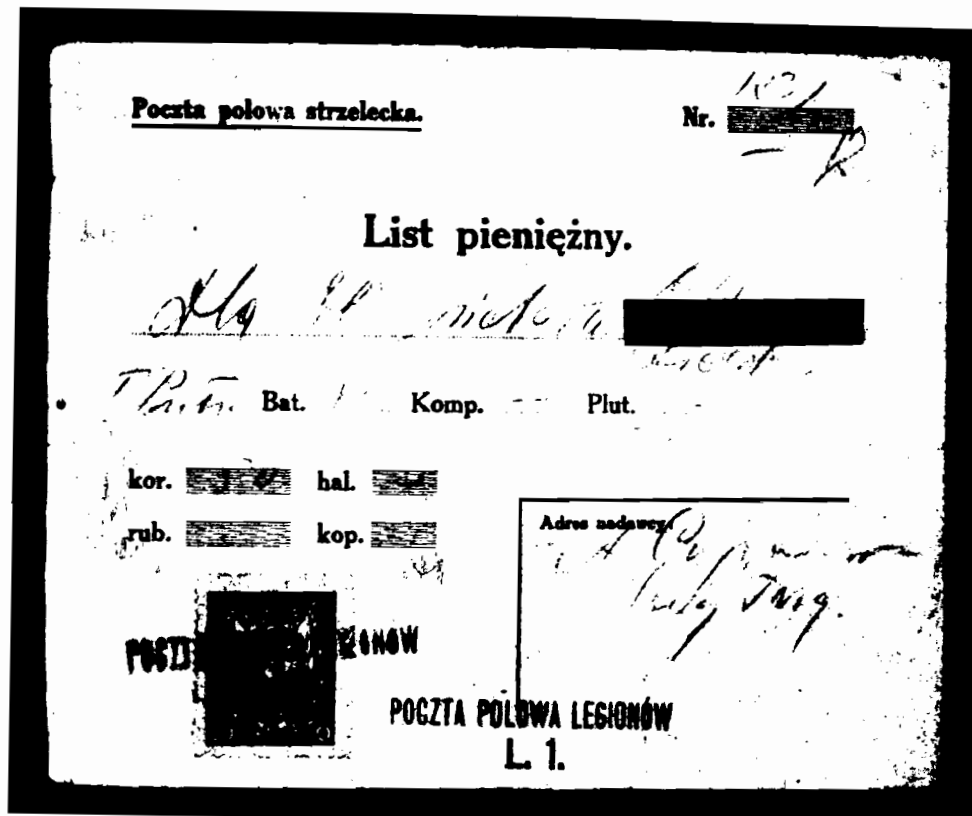
Rys. 7.



Rys. 8.

Dziwnym trafem i ta pieczęć dla Miechowa jest też nieznana.

Z innych pieczęci, nie ściśle pocztowych, można wymienić pieczątki cenzury wojskowej, przybijane na znak, że treść danej przesyłki pocztowej została skontrolowana. Pieczęcie te były konieczne ze względu na obowiązujące przepisy dla poczt polowych. Z tego okresu znane są dwa typy: a) pieczęć ramkowa o pojedynczej obwódce 70/20 mm z dwuwierszowym napisem: STRZELECKA / CENZURA WOJSKOWA (rys. 4), b) pojedyncza litera C wielkości 15/6,5 mm (rys. 5a).



Rys. 9.

Dopiero w późniejszych okresach pojawiły się pieczątki: CENZUROWANE w rozmaitych typach (rys. 5b, 5c), a nawet niemiecka pieczęć: ZENSURIERT — literami fantazyjnymi (rys. 5d).

Prócz pieczęci należą do tego okresu następujące karty i koperty, wydane przez Poczta Polową:

A) Karta o wymiarach 138/89 mm, drukowana czarnym tuszem, na zwykłym grubym rysunkowym papierze z napisem:

Poczta polowa W. P.										Stacja nadawcza		Stacja odbiorcza			
Lista szczegółowa Nr.															
Lp.	Data	Adresat	Miejscowość	Rodzaj przesyłki	Kwota K / 1/	Adres nadawcy	Data	Podpis	Podpis	Data	Podpis	Podpis	Data	Podpis	
Poczta polowa W. P. №															
NA STACJĘ POCZTOWĄ NADESZIA															
paczka pieniężna dla ob.															
Miejsce	Data	Adresat	Kwota Kor. hal.	Rub. kop.	Data	Podpis	Potwierdzenie		Lwaki						
		Z przedstawienia													

STRZELECKA POCZTA POLOWA

Składnica Nr.

w

KARTKA KORESPONDENCYJNA POCZTY POLOWEJ W. P. (rys. 6). Karta ta należy do najwcześniejszych i spotykałem ją prawie wyłącznie wysyłaną z terytoriów, zajętych przez oddziały polskie w Kongresówce. Zdaje się, że wydana ona została w Królestwie.

B) Karty korespondencyjne, wykonane czerwonym tuszem na stosunkowo cienkim satynowanym papierze. Strona zadrukowana posiada obwódkę 130/80 mm, u góry między dwoma orzełkami w ramce z punktów 73.13 mm dwuwierszowy napis POCZTA POLOWA / WOJSK POLSKICH. Reszta karty taką samą pionową linią podzielona na dwie połowy, w prawej dwie linie kropkowane na nazwisko adresata, poniżej (rys. 7)

„Batalion

Kompania.....

Pluton

Wydano: a) kartę pojedynczą i

b) taką samą kartę podwójną.

C) Koperta formatu kupieckiego w wymiarach 158/127 mm, wykonana czerwonym drukiem z napisem, podkreślonym ozdobnymi dwiema liniami, POCZTA POLOWA WOJSK POLSKICH (rys. 8).

D) Koperta takiego samego formatu i wymiarów dla przesyłek pieniężnych, wykonana czarnym drukiem. U góry na lewo podkreślony linią napis POCZTA POLOWA STRZELECKA, na prawo: Nr....., poniżej na środku napis „List pieniężny“, pod napisem miejsce na adres z uwzględnieniem „Bat“....., „Komp.“....., „Plut.“....., niżej na lewo miejsce na wpisanie zawartości i to w Kor. hal. lub w rub..... kop....., na prawo w przestrzeni, oddzielonej liniami, miejsce na adres nadawcy (rys. 9).

Do druków pocztowych tego okresu należą także dochowane formularze:

a) Lista przesyłek pieniężnych i zarejestrowanych wraz z potwierdzeniami odbioru przez adresatów, napis: „STRZELECKA POCZTA POLOWA / Składnica Nr..... w.....“ (rys. 10).

b) Taka sama lista międzyskładnicowa dla pokwitowania odbioru przez stację odbiorczą z napisem: POCZTA POLOWA W. P. LISTA SZCZEGÓŁOWA Nr..... (rys. 10);

c) Zawiadomienie o nadejściu przesyłki, t. zw. Aviso. Napis: POCZTA POLOWA W. P. Nr. (rys. 10).

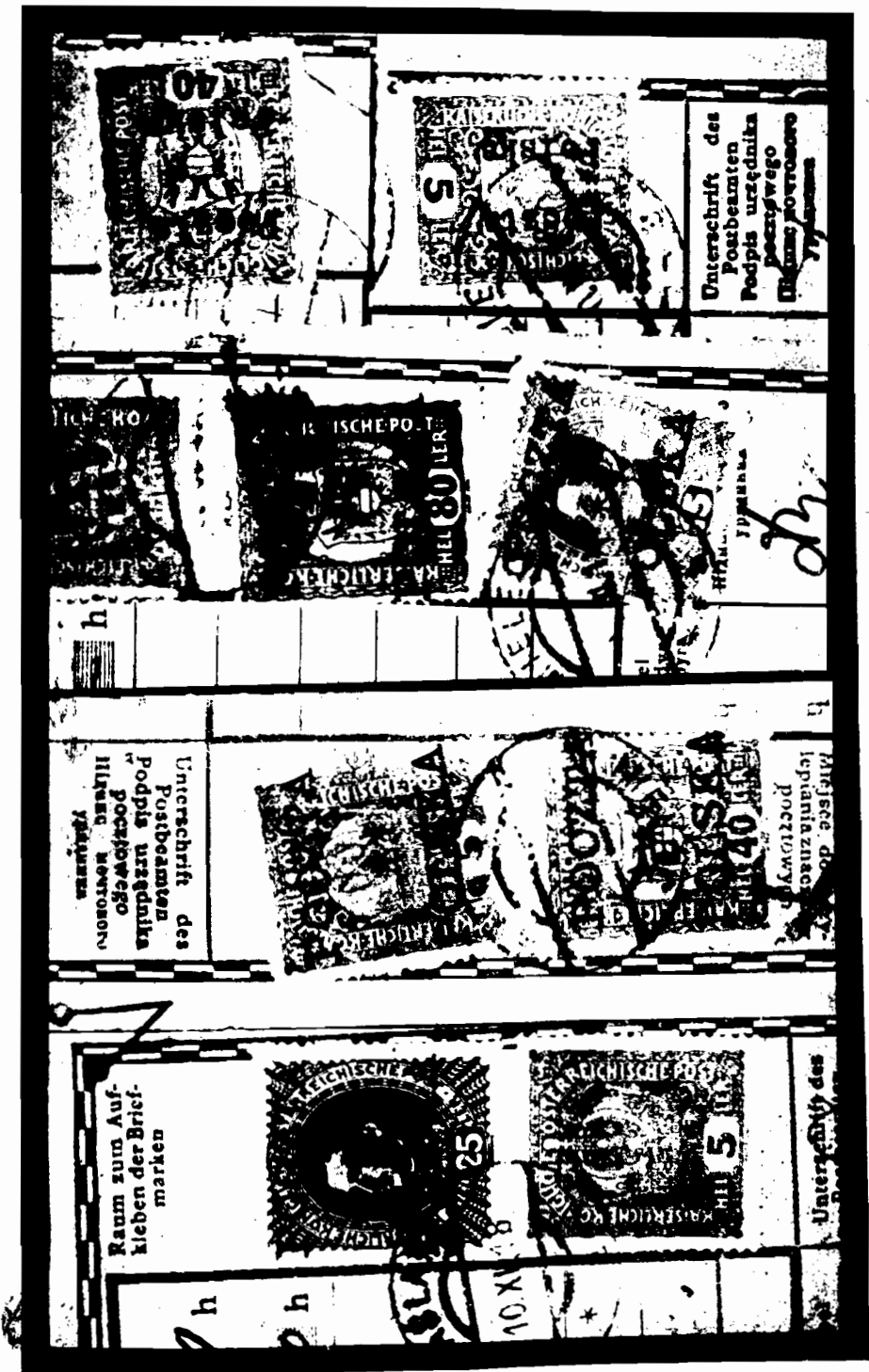
(D. c. n.)

Dr. J. Tislowitz.

W obronie znaczków lokalnych Mielec II i Mielec III.

Wartość filatelistyczna tak licznych u nas w latach 1918 — 1919 prowizorjów lokalnych zależy w bardzo dużej mierze od ustalenia, czy i w jakim stopniu czynnik spekulacyjny spowodował ich wydanie. Lokalne urzędy pocztowe nie były uprawnione do wydawania, względnie do przedrukowania znaczków. Jeżeli urzędy pocztowe, choć do tego nieuprawnione, znaczki przedrukowywały, stwarzając prowizoria lokalne, to takie prowizoria przedstawiają tylko wtedy wartość filatelistyczną, o ile podyktowane były rzeczywistą potrzebą (za którą w czasach przewrotu uznać należy chęć unarodowienia znaczka) i o ile były faktycznie w obiegu pocztowym. Przy wydaniach bowiem czysto spekulacyjnych wydane znaczki nie były wcale sprzedawane przy okienkach pocztowych i nie były używane do ofrankowania przesyłek pocztowych. Cały zapas zatrzymywali „nakładcy”, celem odsprzedaży z zyskiem dla celów filatelistycznych. Dla stwierdzenia faktycznego użycia odnośnych znaczków — nalepiali i kasowali je na listach, których wogóle nie ekspediowano, lub wysyłali nieznaną ilość listów pod adresem swoim lub swych znajomych, aby dostały się one z powrotem w ich ręce. Ustalenie, czy dany list jest tego rodzaju „listem filatelistycznym”, nastęrcza niejednokrotnie duże trudności, zwłaszcza gdy „robotą” była zręczna i fachowa. Nie ma jednak żadnej wątpliwości co do normalnego obiegu pocztowego znaczków, gdy stwierdzi się ich używanie na przekazach, pochodzących ze skartu pocztowego. Znaczki bowiem użyte na przekazach nie dostawały się do rąk adresata ani nie wracały do urzędów pocztowych, w których były nadane, lecz pozostawały łącznie z przekazem, na którym były naklejone, w magazynach kontrolnych władz pocztowych. Wydawcy znaczków spekulacyjnych nie używali ich przeto do opłacania przekazów, bo były to znaczki bezpowrotnie dla nich stracone. Stwierdzenie zatem, że dane znaczki lokalne używane były przez pewien okres czasu na przekazach pocztowych, stanowi rzekony dowód ich regularnego używania, co znowu dla oceny ich filatelistycznej wartości ma decydujące znaczenie.

Ostatnio stwierdzono, że lokalne znaczki nadrukowe, opisane w podręczniku „Polskie Znaki Pocztowe” (str. 284) jako Mielec II i Mielec III i zaliczone tam do wydań czysto spekulacyjnych, używane były do frankatury przekazów pocztowych. Kilkadziesiąt przekazów, które miałem sposobność widzieć (kilka z nich znajdują czytelnicy na reprodukcji), użyte były w okresie między 4.XII 1918 — 20.I.1919. Opłacone były



przeważnie znaczkami Mielec II, rzadko tylko znaczkami Mielec III. Bardzo często tylko część znaczków użytych na tym samym przekazie posiada nadruk, inne są bez nadruku. Jeden z przekazów (reprodukowany) nadany był w urzędzie pocztowym „Jaślany” — miejscowości, położonej w bliskim sąsiedztwie Mielca. Na przekazach, które widziałem, użyte były następujące znaczki:

Mielec II: austriackie znaczki opłaty, 3 hal. (Michel Nr. 185), 5 hal. (Nr. 186), 10 hal. (Nr. 188), 15 hal. (Nr. 221), 20 hal. (Nr. 222), 25 hal. (Nr. 223), 30 hal. (Nr. 224), 40 hal. (Nr. 194), 50 hal. (Nr. 195), 60 hal. (Nr. 196), 80 hal. (Nr. 197), 1 kor. (Nr. 199), 2 kor. (Nr. 200) i pośpieszny 2 hal. (Nr. 219);

Mielec III: austriackie znaczki opłaty 5 hal. (Nr. 186), 40 hal. (Nr. 194), 60 hal. (Nr. 196). Kolor nadruku Mielec III — fioletowy, Mielec II — lila w różnych odcieniach, *nigdy czarny*. Nadruk umieszczony był na znaczkach najczęściej przed naklejeniem na przekazy, skutkiem czego spotyka się znaczki z częściowym tylko przedrukiem, zwłaszcza na znaczku pośpiesznym 2 hal., którego wysokość (19 mm) równa jest mniej więcej wysokości nadruku (18,5 mm).

Stwierdzenie używania znaczków Mielec II i Mielec III w dużej stosunkowo ilości na przekazach, uzasadnia w zupełności uznanie tych znaczków za solidne prowizorja lokalne. Spotyka się wprawdzie w zbiorach i w handlu dość dużo tych znaków z nadrukiem, umieszczonym na poprzednio już kasowanych znaczkach (np. w roku 1917) i to użytych nie tylko w Mielcu (np. Wiedeń), co niewątpliwie dowodzi, że stempelek nadrukowy dostał się w niepowołane ręce. Czyż jednak stwierdzony fakt regularnego używania prowizorycznych znaczków nadrukowych może stracić coś ze swej wartości wskutek późniejszego nadużycia stempełka nadrukowego? Przypuśćmy, że prowizoryczne znaczki „Baranów” znane tylko na przekazach i wysoko cenione, pojawiłyby się nagle w handlu przedrukowane odnalezionym gdzieś prawdziwym stempełkiem nadrukowym. Wydaje mi się, że wartość znaczków „Baranów”, znajdujących się na przekazach, nie bardzo ucierpiałyby. To samo powinno mieć miejsce przy znaczkach Mielec II i Mielec III. Znaczki te, znajdujące się na oryginalnych przekazach, mają dużą wartość filatelistyczną, tembardziej, że znaczki Mielec II kolorem nadruku różnią się wyraźnie od późniejszych nadruków spekulacyjnych, które są koloru czarnego.

Fakt stwierdzenia używania szeregu wartości znaczków Mielec II i Mielec III na przekazach trzeba będzie przy następnych wydaniach podręcznika „Polskie Znaki Poczto-” odpowiednio uwzględnić i znaczki te na przekazach odpowiednio sklasyfikować i ocenić.

Komunikat Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej w Paryżu — „PEXIP” — 1937 r.



jak widać z reprodukcji, składa się z czterech znaczków, wzorowanych na pierwszych znaczkach francuskich z roku 1849, wartości 5, 15, 30 i 50 c. o barwach następujących:

- 5 c. — niebieski, środek czarny.
- 15 c. — czerwono-brunatny, środek czerwony.
- 30 c. — niebieski, środek czerwony.
- 50 c. — czerwono-brunatny, środek czarny.

Blok wystawowy będą sprzedawane wyłącznie za specjalnym odciśnięciem, załączonym do biletu wstępu na wystawę, który będzie kosztować 5 fr.

Reprodukujemy również plakietkę wystawową, która zostanie wykonana w 4 rodzajach: złota, srebrna pozłacana, srebrna i z brązu. Herb miasta Paryża i znaczek pocztowy na plakiecie będzie wykonany kolorową emalią.

Plakiatami tymi będą odznaczone zbiory, wyróżnione przez sąd konkursowy, który składać się będzie z wybitnych filatelistów międzynarodowych. Spis członków sądu konkursowego będzie ustalony w pierwszej połowie stycznia i podany do ogólnej wiadomości.

Obecnie ukazał się drugi nakład specjalnych nalepek propagandowych wystawy, drukowanych w blokach po 4 sztuki w specjalnych karneckich o pięciu rozmaitych kolorach. Cena na karnecka wynosi 4 fr.



Z powodu dewaluacji franka francuskiego Komitet Wystawy widział się zmuszony zwiększyć budżet wystawowy i z tego powodu podnieść nakład bloków wystawowych z poprzednio przewidywanej ilości 100,000 do 125,000 sztuk. Ilość ta jednak jest już ostateczna. Wytwórnia „Atelier du Timbre”, która drukuje znaczki francuskie, zapewnia, że wszelkie egzemplarze bloku, nieodpowiadające ściśle wzorom, będą oficjalnie zniszczone i pod żadnym pozorem nie dostaną się do rąk zbieraczy. Blok wystawowy,

Przypominamy, że ostateczny termin składania deklaracji przez zbieraczy, pragnących wystawić swoje zbiory, upływa z dniem 15 marca b. r. i przedłużony nie będzie. Cena witryny o rozmiarach 1 m. x 1.25 m. na 15 arkuszy albumowych wynosi: pierwsza 10 fr., druga i trzecia po 15 fr., zaś czwarta i wszystkie następne po 20 fr. Opłata za prace filatelistyczne i pisma wynosi: za katalogi, prace, monografie etc. po 10 fr. od sztuki i za pisma filatelistyczne po 5 fr.

Wszelkich dalszych informacji, dotyczących wystawy, udziela Komitet wystawowy PEXIP — 1937, Paris VIII-e, rue des Mathurins 37, jak również przedstawiciel wystawy tejna Polskę, W. Rachmanow, Warszawska 1, ul. Wiejska 1 m. 4.

Wojciech Morawski.

Stwórzmy giełdę znaczkową.

Przed dwoma mniej więcej laty, gdy zaczęły się ukazywać pierwsze arkusze P. Z. P., wyłoniła się na łamach prasy filatelistycznej dyskusja nad istotnym i realnym oznaczeniem cen na znaczki polskie.

Mimo, że obfitowała ona w cały szereg różnych koncepcji, jeśli chodzi o wyjście z tego niewątpliwie kłopotliwego chaosu, polemika, o której wspominam, nie odniosła nikłych nawet sukcesów. Panowie kupcy albo nie czytują pism filat., lub zignorowali głosy zbieraczy, co jednym i drugim miało pożytku, wynikającego z wzajemnego porozumienia, oczywistą szkodę nadal przynosi.

Zdawało się wtedy, że przez wykazanie właściwej wartości znaczków, P. Z. P. ukroci wyzysk i tą palącą kwestię rozwiąże.

Jest jednak faktem, że zmian w tej dziedzinie nie wywołał. Ceny sklepowe pozostały nie zmienione, a z klienta, który powołuje się w dobrej wierze na cenę znaczka w P. Z. P., kupiec się śmieje.

Nie będę analizował, dlaczego się tak dzieje. Zapewne, że ceny P. Z. P. nie zawsze są i mogą być realne, w większości jednak wypadków odpowiadają rzeczywistości i prosta uczciwość handlowa wymaga, by się w tej większości do cen podanych możliwie stosować. Nikt przy tym nie kwestionuje, że mogą być i muszą pewne odchylenia, bo ceny na znaczki nie będą nigdy stałymi.

Powinien także być zachowany jakiś możliwy stosunek między ceną, jaką kupiec oferuje, a jakiej żąda. Mowa tu, rzecz prosta, o znaczkach droższych, które nie potrzebują „odłężenia” na półce, lecz mają szanse natychmiastowego, lub w każdym razie szybkiego pójścia w ruch.

Zbieracze polscy rekrutują się przeważnie ze sfer pracujących. Zdawałoby się, że zbieranie znaczków, powinno być dostępne dla każdego, w istocie zaś robi się wszystko, by

ludziom do filatelistyki zamiłowanie obrzydzić. Musimy sobie wreszcie uprzytomnić, że **wyzysk i rozpowszechnianie falsyfikatów**, to dwie największe plagi, wstrzymujące rozwój filatelistyki.

Od wydania P. Z. P. minął już pewien okres czasu, dotąd jednak nie widać, by na jego podstawie kupcy starali się zbudować jakiś modus vivendi ze zbieraczami.

Trzeba za tym szukać innego, skuteczniejszego środka, jakiejś **samoobrony**, któreby zahamowały szaleńczą rozpiętość cen.

Takim hamującym czynnikiem mogłaby być, zdaniem moim, **giełda znaczkowa**. Instytucji giełdowych powinno być w Polsce kilka, rozlokowanych po miastach o większych skupieniach filatelistów (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Toruń, Katowice), gdzie zbieracze z prowincji mają okazję lub możliwość bywania.

Giełda byłaby również pośrednikiem dla hurtowników i kupców, przyjeżdżających z zagranicy, dając im przez swą kontrolę pełną gwarancję solidności tranzakcji pod każdym względem.

Nie będę w tej chwili omawiał szczegółów utworzenia takiej instytucji, mam jednak wrażenie, że byłaby ona ze wszech miar pożyteczną.

Notowanie przeprowadzonych tranzakcji, pełny nad nimi nadzór, wydawanie co jakiś czas biuletynów, wstrzymałoby zarówno pasek, jak możliwość handlowania fałszerstwami przez pokątnych handlarzy.

Kupcy powinni wreszcie zrozumieć, że nie oni są dyktatorami cen, ale koniunktura, że koniunkturę trzeba wprawdzie respektować, jednak w sposób subtelny, nie nadużywać swoich możliwości przy popycie na pewne znaczki, gdy chodzi o sprzedaż, ani wykorzystując chwilowej bessy, gdy idzie o dokonanie przez nich kupna.

Związek kupców filat. powinien się usilnie starać nakłonić swych członków do uporządkowania cen, by w ten sposób ustalić ich normalny poziom. Wszak w innych krajach giełdy filatelistyczne są zorganizowane przez kupców i są przez nich respektowane. Aby nie wywołać fałszywych komentarzy, pragnę się zastrzec, że głos mój w poruszonej sprawie nie ma żadnych intencji napaści na nasze kupiectwo filat., nosi raczej charakter przeciwdziałania wyzyskowi, jaki nas zbieraczy bezpośrednio dotyka.

Pożądanym byłoby wznowienie dyskusji na ten temat, który poruszyłem, może wyłonią się inne, bardziej szczęśliwe koncepcje.

Ja podaję projekt: **Stwórzmy giełdę znaczkową** i to najważniejszą!

Nowy sposób druku znaczków polskich.

Jak donosiliśmy w numerze poprzednim naszego pisma, dn. 25 listopada ub. r. w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie odbyła się uroczystość rozpoczęcia wytwórczości znaczków pocztowych metodą rotacyjną stalorytniczo-wkłęślodrukową. Na uroczystość przybyli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczty i Telegrafów z Ministrem plk. inż. E. Kalińskim na czele, prezesi dyrekcji pocztowych, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu oraz Banku Polskiego. Zebranych w hali maszyn gości powitał w gorących słowach naczelny dyrektor P.W.P.W., dr. Józef Neumann, obrazując w dalszym ciągu swego przemówienia historię rozwoju techniki drukarskiej znaczków pocztowych. Dyr. Neumann podkreślił, że na udoskonalenie techniki wykonania znaczków pocztowych zagranicą miała sto lat czasu, gdy tymczasem Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych musiała przejść poszczególne etapy doskonalenia się w czasie niespełna lat dziesięciu. Obecnie Wytwórnia nie tylko dorównywa swym wyposażeniem technicznym innym analogicznym instytucjom Europy i Ameryki Płn., lecz nawet wiele z nich przewyższa. W końcu dyr. Neumann podziękował panu Ministrowi za życzliwe ustosunkowanie się Ministra Poczty i Telegrafów do prac P. W. P. W., będące najlepszym bodźcem i zachętą do stałego doskonalenia się.

W odpowiedzi p. minister Kaliński podziękował przedmówcy za zaproszenie licznej gromady tak urzędników ministerialnych jak i prezesów dyrekcji na uroczystość, zaznaczając, iż przywiązuje wielkie znaczenie do zapoznania się choć w ogólnym zarysie z udoskonalonymi metodami wykonania znaczków pocztowych. P. minister podkreślił doniosłą rolę poprawnego i estetycznego wykonania znaczków, tak ze względów zabezpieczeniowych, jak i propagandowych i zaznaczył, że „zainstalowanie nowej maszyny jest ukoronowaniem wysiłków rozciągnięcia najwyższej techniki drukarskiej nawet na drobne wartości znaczków pocztowych”.

Na ilustracji 1. widzimy p. Ministra podczas przemówienia, ilustracja 4. przedstawia p. Ministra w chwilę później, uruchamiającego nową maszynę, wraz z asystującym mu dyr. inż. K. Chybińskim. Puszczone w ruch maszyna rozpoczęła swą pracę, wyrzucając całkowicie wykonane arkusze znaczkowe. Ilustracje 2 i 3 przedstawiają fragmenty maszyny.

Zebrani goście mieli możliwość dokładnego obejrzenia pracy maszyny oraz prac przygotowawczych, wykonywanych w innych działach Wytwórni. Uroczystość zakończono bankietem, wydanym przez P. W. P. W. dla p. Ministra i zaproszonych gości.

Metoda rotacyjna stalorytniczo-wkłęślodrukowa jest nie tylko interesująca jako nowość w Polsce, lecz i dlatego, że pozwala na masową produkcję znaczków o wysokiej wartości graficznej i artystycznej. Podobnie jak w metodzie stalorytniczej płaskiej, punktem wyjścia jest tu projekt znaczka, z którego sztycharz wykonywa ryt w stali wielkości naturalnej. W kawałku stali łąbi się rylcem kreskę po kresce, aż w końcu powstaje matryca o cieniach wkłęśłych i światłach wypukłych. Żmudna ta praca zajmuje około 2 miesięcy czasu. Dawniej do znaczków wkłęślodrukowych sporządzano galwanoplastycznie z matrycy kontrmatryce, a z nich formy drukarskie. Obecnie to wszystko otrzymuje się znacznie prędzej drogą molotowania. Mianowicie matrycę hartuje się, a następnie siłą dużego nacisku mechanicznego wciska się w niewielki walec stalowy, przez co otrzymuje się jakgdyby negatyw matrycy czyli kontrmatrycę. Kontrmatryca ma światła wkłęśłe, a cienie wypukłe. Po zahartowaniu kontrmatrycy wciska się znajdujący się na niej wypukły rysunek znaczka w cylinder stalowy, który po wykonczeniu zakłada się na maszynę drukarską. Cylinder ten jest ostateczną formą drukarską i zawiera dwa sztuczne arkusze znaczków formatu obecnego (25½ mm × 31¼ mm).



Nowa maszyna, wykonana przez znaną fabrykę maszyn graficznych GOEBEL—Spandau, ma długi wąski kształt i wysokość ok. 3 m. U dołu z lewej strony ma założoną rolę papieru gumowanego szerokości arkusza znaczkowego. Rola ta przewija się w lewo i wchodzi pomiędzy cylinder drukujący a wałek dociskający, gdzie zostają na niej wydrukowane arkusze znaczków. Z lewej strony, już całkiem nazewnątrz znajduje się kałamarz powlekający cylinder farbą drukarską za pośrednictwem wałka rozcierającego, od wewnętrznej zaś strony podchodzą pod cylinder dwie wstęgi płótna, wycierające cylinder i pozostawiające jedynie farbę w jego zagłębieniach t. j. częściach drukujących. Dotąd wycieranie form drukarskich odbywało się ręcznie, na nowej zaś maszynie nie tylko odbywa się mechanicznie, lecz nawet wycierające sztuki płótna przechodzą przez kałamarz z roztworem boraksu, gdzie piorą się, dalej przez wyżymaczkę, w końcu przez ogrzewane kalandry tak, że po całkowitym przewinięciu się wstęgi, formę wyciera znów czyste płótno.

Po wydrukowaniu znaczków wstęga papieru przesuwana się po zewnętrznej stronie maszyny ku górze i na prawo ku środkowi, gdzie dla szybszego osuszenia farby drukarskiej jest podgrzewana, po czym podchodzi pod perforówkę, uderzającą nieco skośnym ruchem w sunącą się wstęgę papieru, ząbkując w ten sposób kolejno arkusz po arkuszu. Wstęga przesuwana się na prawą stronę maszyny, gdzie znajduje się numerator, numerujący arkusze i licznik druków, dalej noże równające wstęgę i rozcinające ją na pojedyncze arkusze. Na prawym końcu maszyny znajduje się stolik do odbioru gotowych arkuszy. Pomimo wielkości, wielkiej wydajności i skomplikowanej budowy maszyna ta wymaga bardzo nielicznej obsługi. Jedną bowiem osobą obsługuje kałamarz, dokłada farbę i reguluje jej dopływ, drugą — uzgadnia perforację z drukiem i baczy, aby znaczki były dobrze „centrowane”, trzecia wreszcie pilnuje, żeby nóż przecinał arkusze w miejscach właściwych i odkłada partiami wydrukowane arkusze.

Na pierwszy ogień poszedł znaczek 25 gr. z Belwederem, który już trafił do obiegu pocztowego. Porównując go z kursującym dotąd widzimy, jak nieznacznie w wyniku końcowym różni się znaczek wklęsłodrukowy, wykonany drukiem płaskim i drukiem rotacyjnym, na przyszłych zaś znaczkach 5, 10, 15 i 20 gr. przekonamy się o wyższości nowej metody nad stalotypią, panującą niepodzielnie jeszcze przed kilku laty.

Rozmaitości.

Zaszczytne odznaczenie p. W. Rachmanowa. Akademia Filatelistyczna w Paryżu powołała w poczet swych członków-korespondentów p. Włodzimierza Rachmanowa, szeroko znanego ze swej działalności na polu filatelistycznym. Zgodnie ze statutem Akademia Filatelistyczna składa się z 40 członków zwyczajnych, wyłącznie obywateli francuskich, zamieszkałych we Francji i z 30 członków-korespondentów, wybitnych filatelistów zagranicznych.

Wielki proces filatelistyczny. Krakowski tygodnik „As” w Nr. 52 z 27 grudnia 1936 r. w „Kąciku Filatelistycznym” donosi:

„Poważnym wydarzeniem w polskim świecie filatelistycznym jest wytoczenie pozwu przez znakomite osobistości naszych klubów, a mianowicie pp. prof. Łaskiewicza i Dr. Tislowitza oraz Włodzimierza Rachmanowa przeciwko Józefowi Müllerowi z Bieleka o występki zniesławienia. W każdym razie ten kto czytał oślawioną broszurę p. t. „13 lat walki o honor i cześć” zrozumiał odrazu, że pisanie podobnych bredni to nie sposób walki o honor i cześć”. Ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzić będziemy przebieg tego procesu, prowadzonego ze strony powodów przez filatelistę-mecenasa Landana z Krakowa i jeśli nam tylko miejsc na to pozwoli, zapoznamy czytelników ze wszystkimi szczegółami”.

W sprawie ostemplowania znaczków tymcz. wyd. warszawskiego. Dr. Jan Dudziński, Nowy Sącz, Szwedzka 2—prosi uprzejmie Szanownych (czytelników „Ikarosa” o łaskawe powiadomienie go, jakie ostemplowania poza Warszawą i Łodzią posiadają w swoich zbiorach na znaczkach I i II tymczasowego warszawskiego wydania (przedruk na znaczkach pomnikowych i Gen.-Gouv. Warschau,—PZP Nr. 16). Jest mu to potrzebne do studiów nad znaczkami miejscowymi z tych czasów.

Konkurs na znaczki pocztowe. W związku z przypadającą w 1938 r. XX rocznicą Niepodległości Polski, wydane będą znaczki okolicznościowe. Już obecnie Min. Poczty i Tel. rozpisało konkurs na serię historycznych znaczków pocztowych z terminem nadsyłania projektów do 1.V. r. b.

Zamierzonym jest wydanie następujących obrazów na znaczkach pocztowych—1) Bolesław Chrobry i postać Św. Wojciecha (rok 1000), 2) Kazimierz Wielki—zjazd w Krakowie (rok 1364), 3) Bitwa pod Grunwaldem z postacią Władysława Jagiełły na planie pierwszym (rok 1410), 4) Kazimierz Jagiellończyk na tle mapy Polski z epoki Jagiellonów (r. 1447), 5) Chodkiewicz i Żółkiewski na tle herbu Wazów, 6) Kościuszko, Poniatowski i Dąbrowski, 7) Rok 1831—bohaterstwo Żołnierza Polskiego, 8) Romuald Traugut (w stylu Grottgera—r. 1863) i wreszcie znaczek poświęcony wskreszeniu niepodległości, a przedstawiający 9) Marszałka Józefa Piłsudskiego na tle wymarszu legionów w roku 1914, oraz alegorie z lat 1918—1919.

Wszystkie znaczki będą dużego formatu. Nagrody za opracowanie tematów wynoszą po 500 zł. za każdy projekt. Wymagana jest jaknajdalej posunięta ścisłość historyczna.

„Daposta—1937”. W czerwcu 1937 r. odbędzie się w Gdańsku wystawa filatelistyczna pod nazwą „DAPOSTA—1937”, w której udział mogą brać nie tylko osoby zamieszkałe na terenie w. m. Gdańska, lecz także zbieracze, mieszkający poza jego granicami. Z okazji wystawy zarząd pocztowy w. m. Gdańska projektuje wydanie specjalnych znaczków pocztowych.

© czyste stemplowanie znaczków. Aby uchronić zbieraczy przed zastemplowanymi i zasmarowanymi znaczkami, poczta niemiecka wydała ostatnio ponowne rozporządzenie w kierunku czystego stemplowania znaczków pocztowych i stałego czyszczenia samych datowników. Prócz tego w większych urzędach pocztowych nad stołami, gdzie odbywa się stemplowanie listów, oraz nad maszynami do stemplowania, umieszczone są teksty tego rozporządzenia, które kończy się następującym zdaniem: „Brdne odbitki datowników szkodzą opinii poczty niemieckiej zarówno w kraju jak i zagranicą”. Prócz tego poczta niemiecka, w wypadkach udowodnionego zastemplowania znaczków filatelistycznych, zwraca poszkodowanym filatelistom koszt kupna znaczków, lub daje w zamian inne, czysto stemplowane.

Z życia Stowarzyszeń Filatelistycznych.

Sekcja Filatelistyczna Stow. Młodych Słowian.

Z dniem 1 stycznia b. r. siedziba Sekcji Filatelistycznej Młodych Słowian w Warszawie przeniesiona została do nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Kruczej Nr. 21, II p. (lokal szkoły powszechnej). Zebrania odbywają się w każdą środę w godzinach 18—22-ej.

Rzadka pocztówka.

W Nr. 61 podał p. Jan Bursztyński opis lotniczej pocztówki Przemyśla z r. 1915. Wobec tego, że moja pocztówka

różni się nieco z podanym opisem zgłaszam niniejszym jej wygląd. I tak wymiar jej wynosi 140×90 mm, papier cienki żółtawy, jednakowo gładki po obu stronach, a korespondencja pisana po obu stronach atramentem. U góry ma 3 pieczętki fioletowe (ale każda o odmiennym odcieniu farby, zatem trzykrotnie odbijane) „Fliegerpost Przemyśl“ długość 67 mm, „Jänner 1915“ długość 44 mm i „IX.54.“ okrągła o średnicy 27 mm. Poniżej czerwona pieczętka „Zensuriert“ długości 50 mm. Sama karta ma wydrukowane słowa: po prawej stronie: „Feldpostkorrespondenzkarte“, po lewej w 8 językach „Nadawca“. Po lewej stronie u góry numer, pisany ręką, z boku nazwisko nadawcy, oraz słowa, ręką pisane „militärisch zensuriert“ oraz podpis cenzora „Kodal Ltn“.

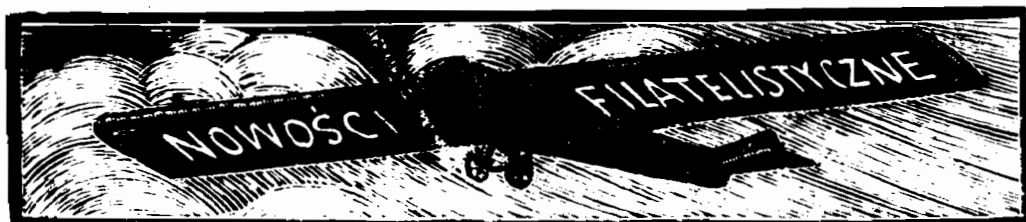
Karta ta była pisana przez oficera do b. swego cywilnego szefa, zatem nie ma żadnych cech filatelistycznej spekulacji. Otrzymałem ją w Krakowie natychmiast po jej nadejściu, jako osoba trzecia.

Przypuszczam, że karta tego rodzaju musi należeć do rzadkości, bo jedyną pocztę lotniczą, jaką wówczas udało się z oblężonego Przemyśla przewieźć, nie obarczono spekulacyjną korespondencją, lecz rzeczywistymi towarzyskimi listami. W r. 1926 widziałem w londyńskim „Philatelic Magazine“ ogłoszenie pewnej przodującej firmy, oferującą taką pocztówkę za 4 funty szterl. (naówczas 1 f. około 45 zł.) Od tego czasu wartość jej znacznie się powiększyła.

Mam też pocztówkę twierdzy przemyskiej II lotu, który się jednak nie udał. Pocztówka ta zawiera prostokątną pieczętkę czarną po prawej stronie: „K. u. k. Fliegerpost 1914. 1915, Fstg. Przemyśl“. Pocztówka niezapisana, na różowym kartonie. Nabyłem ją w r. 1919 w klubie filat. „Unia“ E. Szczerban we Lwowie. Metrykę pierwszej pocztówki sporządzą notarialnie.

Celestyn Jędrzejcki

Lwów 23, Rękodzielnicza 13.



Afryka Południowa. Wydano znaczek za 1½ p.—zielony i złoty, przedstawiający studnię kopalnianą.

Albania. Ukazał się nowy znaczek dopłaty: nadruk „Taksë“ na pocztowym znaczku 10 q. czerwono-karminowym z roku 1930.

Anglia. Wydano znaczki dopłaty za 4 p., 5 p. i 1 sh. z nowym wodnym znakiem: korona i „E. S. R.“.

Argentyna. Z okazji panamerykańskiej konferencji pokojowej wydano znaczek za 10 c. różowy. Na tarczy znaczka, otoczonej sztandarami państw, biorących udział w konferencji, umieszczono napis: „Conferencia Interamerica de consolidacion de la paz“. Znaczek za 20 c., wydany na cześć generała Martina, został wycofany z obiegu, ze względu na pomyłkę drukarską, jaka się wkradła do imienia generała. Mianowicie winno być „Martin Guemes“ i z takim właśnie napisem ukazał się już nowy znaczek.

Austria, Belgia i Brazylia. Zamieszczamy reprodukcje znaczków, opisanych w poprzednim numerze.

W Belgii z okazji jubileuszu założenia Międzyn. Unii Pocz. wydano znaczek z serii dobroczynnej z podobizną ks. Baudoin — za 2 fr. 45 + 2 fr. 55 w kolorze szaro-niebieskim. Sprzedawany on był tylko w ciągu 5 dni.

Egipt. Znaczek za 15 m. fioletowo-brązowy wydano obecnie z napisem „Postes“. Z okazji zawarcia traktatu angielsko-egipskiego, wydano znaczki, za 5 m.—brązowy, 15 m.—ciemnofioletowy i 20 m.—niebieski. Na znaczkach tych o formacie dużym podłużnym umieszczono podobizny delegatów obu państw.

Etiopia. Ukazały się dalsze wartości dla terenów, zajętych przez Włochów: 10 c.—brązowo-różowy, 20 c.—fioletowy, 75 c.—czerwono-pomarańczowy i 1 L. 25 c.—ciemno-niebieski (patrz rys.).

Finlandia. Obecna seria znaczków na rzecz Czerwonego Krzyża składa się z wartości: 1½ m. — 15 p., 2 m. + 20 p. i 3½ m. + 35 p. Na znaczkach tych umieszczono starożytny żaglowiec, oraz na każdym—napis innej prowincji: Hamenaa, Turunmaa i Unsima. Oprócz tego wydano znaczki obiegowe za 1½ m.—fioletowy, 2 mk.—czerwony i 3½ m.—niebieski.

Guatemala. Wyszły znaczki za 1½ c. zielony i fioletowy i 5 c. niebieski i brązowy (patrz rys.).

Hiszpania. Jak się okazuje, znaczki z nadrukiem „Viva Espana“ są oficjalnym wydaniem rządu powstańczego. Obecnie rząd gen. Franco wydał trzy dalsze wartości z widokami: 5 c. brązowo-fioletowy (Burgos), 15 c. jasno-zielony (Saragossa) i 30 c. różowy (Navarra).

Oprócz tego na Majorce wydano dwa znaczki: 5 c.—niebieski i różowy i 10 c.—czarny i różowy na czerwonym papierze. Znaczki te, wykonane b. prymitywnie, wyobrażają pęk strzał i noszą napis: „Pro - Paro Mallorca“. Miasto Cardedeu w prowincji Barcelońskiej także wydało znaczek za 10 c. brązowy, z herbem miasta.

Japonia. Jubileusz 30-lecia zajęcia prowincji Kwantung uczczono wydaniem serii znaczków: 1 $\frac{1}{2}$ s.—szaro-fioletowy, 3 s.—ceglasty i 10 s.—zielony (patrz rys.).

Z okazji wybudowania nowego gmachu parlamentu ukazały się znaczki z widokami tego gmachu: 1 $\frac{1}{2}$ s.—zielony, 3 s.—fioletowy, 6 s.—różowy i 10 s.—niebieski.

Johore. Seria kursujących znaczków uzupełniona została nowymi wartościami za 30 c.—fioletowo-brązowym i różowo-pomarańczowym i 40 c.—fioletowo-brązowym i brązowym.

Litwa. Z portretem prezydenta Smetony wydano znaczek za 15 c.—różowy.



Kosta-Rika. Z mapą wyspy Coco wydano znaczki za 5 c.—zielony i 10 c.—czerwony.

Nikaragua. Znaczki lotnicze za 50 c. i 1 p. z emisji r. 1929—31 przedrukowano trzywierszowym czerwonym napisem: 1936—VALE—QUINCE CENTAVOS.

Marokko Ang. Znaczek za 4 p. czarno-zielony, z podobizną Jerzego V, przedrukowano napisem: MAROCCO AGENCES 40 CENTIMES.

Paragwaj. Wyszły znów znaczki lotn. o zmienionym kolorze: 33 p. 75—brązowy i 102 p.—ciemno-niebieski.

Rumunia. Z okazji 16-lecia Małej Ententy, znaczki 7 L. 50 c. i 10 L. przedrukowano napisem CEHOSLOVACIA YUGOSLAVIA 1920—1936. Nadruk czerwony.

Oprócz tego wydano dwa znaczki lotnicze do specjalnych opłat; 10 b.—pomarańczowy i 50 b.—różowy (patrz rys.).

Surinam. Wydano serię znaczków dobroczynnych: 2+1 c.—zielony, 3+1 $\frac{1}{2}$ c.—niebieski, 5+2 $\frac{1}{2}$ c.—czarny i 10+5 c.—brązowo-karminowy (patrz rys.).

Turcja. Wyszły następujące znaczki dopłaty z portretem prezydenta Turcji: 20 p.—brązowo-czerwony, 2 k.—niebieski, 3 k.—fioletowy, 5 k.—niebiesko-zielony i 12 k.—czerwony.

Zanzibar. Jubileusz 25-tej rocznicy koronacji sułtana upamiętniony został serją znaczków: 10 c.—oliwkowy i czarny, 20 c.—lila i czarny, 30 c.—niebieski i czarny i 50 c.—różowo-pomarańczowy i czarny.

43. Nowi zbieracze.

Nouveaux Membres—New Members—Neue Mitglieder.

Dalszy ciąg listy zbieraczy, oraz odnowienia prenumeraty, zmiany adresów, treści.

W rubryce „Nowi Zbieracze” umieszczamy tylko tych zbieraczy, którzy wyrażają życzenie co do zmiany (podług „code”), samych zaś tylko prenumeratorów będziemy wykazywali w tej rubryce wyłącznie na żądanie z ich strony.

Suite à la liste des Adhérents.

Supplement — Nachtrag. Renouvellements — Renewals — Erneuerungen. Changement d'adresse ou de desiderata — Modifications — Abänderungen.

Dwie liczby, umieszczone w końcu każdego zgłoszenia, wskazują termin uknięcia prenumeraty. — przykład: 4-37—kwiecień 1937 r.

Les 2 nombre qu'on voit la fin de chaque adresse indiquent la date de la fin de leur abonnement. — Exemple: 4-37 — fin avril 1937.

The 2 nombres, at the end of each adress show the time when membership expired. — So I see: 4-37 — means april 1937.

Die 2 Zahlen am Schluss jeder Adresse geben die Zeit an, wann die Mitgliedschaft abgeläuft. — z. B.: 4-37. — April 1937.

Zmiana adresu, treści lub powtórzenie życzeń w rubryce „Nowi zbieracze” wynosi każdorazowo 50 gr.

Uzupełnienie code'u specjalnie dla zbieraczy polskich:

Pn — Polskie znaczki nieużywane wg PZP.

Pu — „ „ używane „ „

Pc — „ „ w czworoblokach.

Ps — polskie stemple reklamowe i okolicznościowe.

Pl — „ listy lotnicze i balonowe.

1. Polska — Pologne.

636. Dr. Piotr Ratusiński, Żółkiew. A: 1—12, 19—25. C: 70—73. Europatausch. 12-37.

848. Władysław Szyler, nauczyciel. Siemianowice Śląskie, Kościelna 3. A: 1—3, 5—6, 8—11, (100—300), 13, 17, 19, 20, 22, 24, 25. B: 30, 32, 35—40. C: 70—74. F. 10-37.

880. Jan Płatkowski, emer. sekretarz Magistratu, Myślenice, woj. Krakowskie, A: 1-3, 19-21, 24, 25. C: 70, 73. H. 10-37.

894. Adam Stebłowski, Rada MSZ., Katowice I, ul. Piłsudskiego 42. A: 1-3, 5bc, 6, 8-10, 13, 20, 22. B: 31, 32, 35, 36, 39. C: 70, 71, 73, 74. D. F. H. 12-37.

933. **Włodzimierz Illius**, Zduńska Wola, Piłsudskiego 36, m. 13. A: 1, 2, 4, 17, 19, 20, 24. C: 70, 73, 74. Specjalizuje Polskę. 12-37.

1163. **Leon Prelicz**, Skala, Piłsudskiego 46. E. A: 1, 2—Polski—20, 22. daje 3. C: 70, 71, 73, 74. 12-37.

1164. **Mr. Seweryn Dańczak**, Łęzajsk, A: 1, 2, 4, 5b, 5c, 9, 10, 12, 19, 20, 22, 23. C: 70, 73. H. 12-37.

1169. **Henryk Berowicz**, Łódź, Śródmiejska 40. 12-37.

1190. **Dr. Tadeusz Sikora**, Kraków, Chłopickiego 5, I p. A: 1, 2, 4, 6, 9, 10, 12, 19, 20, 22, 24. C: 70, 71, 73, 78. E. 12-37.

1239. **Eugeniusz Kania**, p-ta Skarżysko Kamienna 2, kol. urzęd. 10, m. 10. A: 1-6, 19, 20, 22, 24. F.G.H.C: 70, 73, 74. (Specjalizuje Polskę). 12-37.

1247. **Jan Bajtlik**, kpt., Skierniewice, ul. Piłsudskiego 10. A: 1-3, 5-6, 12, 19, 20, 22. C: 70, 73. E. F. 12-37.

1376. **Izydor Igler**, Jasło, pl. Żwirki i Wigury. A: 6, 11a, 20, 22, 24. C: 70, 73. F. 12-37.

1379. **Kpt. Grzegorz Rodziewicz**, Modlin, ul. Poniatowskiego 421, m. 5. Zbieram tylko Polskę i głównie całości. 12-37.

1511. **Kurt Ewald**, Lwów, Lindego 2. A: 1—6, 11—13, 19—24. B: 32. C: 70—73. Speziell: Polen, Danzig, Estland, Finnland, Norwegen. 12-37.

1533. **Geib Alfred**, ks. Pastor, Gruczno, pow. Świecie n W., Pomorze. A: Polen, D. E. 20, 22. C: 70, 73. 10-37.

1548. **Józef Gacek**, Szczakowa 336. A: 4, 6, 8, 10, 19. C: 70, 73. 12-37.

1585. **Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie**. (Sekretarz Wacław Kieżun, Wilno, Bankowa 1-1), Zamiana. Kupno. Prosimy o nadsyłanie wyborów. C: 70—74. 2-37.

1592. **Stefan Kamiński**, Kraków, Al. Słowackiego 14. A: 1, 2, 4, 5, 5b-6, 8, 10, 19, 20, 24. C: 70, 71, 73. F. 12-37.

1697. **Celestyn Jędrzejcki**, emeryt skarb., Lwów 23, Rękodzielnicza 13. 5-37.

1698. **Władysław Bielczyk**, Nowy Sącz 2, ul. Szopena 7. E. A: 1—3, 5, 6, 9—11a, 200—300, 19, 20, 23, 24. C: 70, 73, 75. F. H. 5-37.

1740. **Ignacy Lipski**, Warszawa, Freta 16, m. 20. A: 1, 3, 5, 6, 8, 9, 24. C: 70, 73. F. 11-37.

1741. **Bronisław Bąkowski**, Lwów, skrytka 113. A: 1-3, 6, 19, 20. C: 70, 73. 11-37.

6. Czechosłowacja — Tcheco-Slovaquie.

961. **Dr. Józef Mazurek**, Carlsbad-Draha vice, Villa „Beskid” Nr. 362. Zycze sobie stemple—kasowniki pocztowe Śląska Cieszyńskiego. 12-37.

1300. **P. Bujok**, Ceski Cieszyn, Saska Kępa 9. A: 1, 2, 4, 5b—11a, 19, 20. C: 70, 73. 12-37.

1741. **Rudolf Stál**, Praha St. Strasnice, Na Klinku ep. 450. A: 3, 13, 19. B: 30. C: 71—73, 78. 11-37.

21. Włochy — Italie.

1190. **Lucia Gros**, Casella Postale Nr. 1, Rivoli-Torino. A: 3, 5, 10, 13, 20, 24. C: 71, 75, 77. 11-37

1751. **Bruno Conti**, Via Lipari Nr. 8: Milano. A: 1—3 5b, 6, 11—13, 20, 23. C: 71, 72, 75, comprend 73, 77, 78, 83 D. Prompte reply. 12-37

31. Brazylja — Brésil.

1722. **Tenente Luiz Gonzaga Valença de Mesquita** 18 Batalhao de Cacadores, Campo Grande, Matto Grosso. A: 1-3, 13, 20, 22. C: 71, 72, 75, 77, 83. E. Reply immediate 3-37

Dział reklamacji.

P. Joachim Teicher (Nr. 1731/1) wzywa p. Jana Gołąbkę (837 15) do załatwienia przesyłki ze znaczkami polskimi, wartości 45 mk. wg Michla.



Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Une annonce de cette grandeur ne coûte

que frs. 8.— ou 5.—

3 fois " 20.— " 12.—

En timbres-poste (usés):

1 fois frs. 80.—

3 " " 200.—

Base Yvert 1937.

Payement d'avance

Eine Anzeige in dieser Grösse kostet

nur 1 M. 2.— oder 5 Int. Ant.-scheine

3 Mal " " 12 " " "

oder

In Briefmarken (gebr.):

1 Mal Mk. 20.—

3 " " 50.—

Basis Michel 1937.

Vorauszahlung.

JE CHERCHE

échange des timbres-poste avec ts. pays. Bons et ordinaires. Je prends jusqu'à 300 pièces. Premier envoi au moins de 300 frs. Base Yvert.

Je réponde tous pays, mais préfère

la Belgique, le Luxembourg, Portugal, Monaco, Sarre,

la Scandinavie et Outremer. Je réponde

en retour du courrier. **Lucia Gross**, Casella postale, Rivoli-Torino, Italia.

Do zamiany

z zagranicą odpowiedni materiał polski po tanich cenach dostarcza **H. BEROWICZ, ŁÓDŹ**, ul. Śródmiejska 40. Cennik bezpłatnie.

„GLOBUS”

Internationale Tauschverein. Prospekt gratis. Probenummer 20 gr. (Briefmarken). **Leopold Klink, Radoszycz k. Łodzi** (Polen).

K U P U J Ę

stale i w każdej ilości arkusiki znaczków Wystawy Fil. 1928, znaczki wyst. Katowickiej, oraz żałobne czyste w serjach; również całostki polskie (pocztówki, sekretniki i t. d.), listy przedfilatelistyczne, stemplowane znaczki pol. okolicznościowe, oraz widokowe 20 gr. (po 2¹/₂ gr. za sztukę), oraz ostatnie prowizoryczne dopłaty. Oferty proszę tylko z cenami. Interesują mnie też i lepsze znaczki polskie stemplowe, oraz z opłat magistrackich i sądowych.

O F E R U J Ę

następujące rzadkie znaczki polskie:

Podręcznik nr. 1 parka na wycinku, stempl.	Zł. 130.—
„ 2n., 3n., 4n., 5n., stempl.	„ 100.—
„ 13b. odwrotka w parce. 1 forma, czyste. RR.	„ 50.—
„ 13b. podwójny nadruk, „ „ „	„ 30.—
„ 121f. czysty	„ 75.—
„ 2a (Komitet. Warszawa) stempl.	„ 6.—
„ 2c	„ 50.—
„ 3 „ „ „ fiol. nadruk	„ 9.—
„ 1—2 (Sosnowiec) w blokach po 4, czyste	„ 50.—
„ 11 (Korpus) stempl.	„ 70.—
„ 5 (Odesa)	„ 30.—
„ 1—12 (Levant) na dwóch oryginalnych listach	„ 75.—
„ 1 N.—12 N. (Levant) stemplowane	„ 20.—

Oferta bez zobowiązania.

Wszystkie znaczki gwarantowane, w prima jakości.

Należność należy wpłacać na moje konto P. K. O. Nr. 22161.

Wielki wybór innych ciekawych znaczków polskich. Proszę o mankolisty. Kasownicy okolicznościowe i 1 loty—cennik za 25 gr.

Przy wszystkich zapytaniach znaczek na odpowiedź.

TADEUSZ GRZYŹEWSKI, Warszawa, Królewska 35, m. 5.

S P R Z E D A M

tanio znaczki Polski, Austrii, Węgier, Bośni, Zachodniej Republiki Ukrainskiej, Niemiec, Gdańska, Rosji, Albanii, różne lotnicze, kartki poczt. polowych, prowizoryczne austriackie z nadrukiem „Poczta Polska“, całostki i t. p. Zamiana niewykluczona.

I. Płatkowski, Myślenice,
woj. Krakowskie.

I C H K A U F E

oder nehme in Tausch jedes Quantum gebrauchter kursierende Polenmarken (Bilderausgabe), speziell die Werte zu 20, 30, 45 & 50 Gr. und 1 & 3 Zł. Angebote oder Sendung an **Frau Emmy Reinhard, Postfach 2, Dübendorf-Zürich** (Schweiz). (Ikaros Mitglied Nr. 1552/19).

Z B I Ó R

znaczek polskich bez odmian kolorów, papieru i ząbkowań nie jest kompletny. Prawdziwy zbieracz musi uwzględnić odmiany znaczków polskich w swym zbiorze. Rzadsze odmiany posyłamy jeszcze tylko w małej ilości. Zainteresowanym wysyłamy do wyboru i prosimy zaznaczyć, czy wysłać w czwórblokach, czy też pojedynczych egzemplarzach.

H. BEROWICZ Łódź, Środniejska 10

K U P I Ę

Polskie znaczki używane: 1.20 zł. i 1 zł. (1.20 zł. (Sobieski pod Wiedniem), 1 zł. (żałobne), 1 zł. (katedra w Wilnie), 3 zł. (Prezydent Mościcki), i 1 zł. (jubil., Prez. Mościcki). Płacę gotówką lub—na żądanie—daję wzajemian znaczki zagraniczne. Oferty tylko z konkretnymi cenami (na zapytania—ile placę—nie odpowiadam) kierować do Adm. IKAROSA dla G.M. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.